

Paweł Wójcik SVD<sup>1</sup>  
Rzym

## **Echa decyzji podejmowanych przez kardynałów Augusta Hlonda i Stefana Wyszyńskiego w ocenach Stolicy Apostolskiej**

### **1. Problematyka źródeł**

Największym problemem, z którym muszą się zmierzyć historycy badający współczesne dzieje Kościoła jest dostęp do źródeł, zwłaszcza do źródeł kościelnych. W większości przypadków nie jesteśmy w stanie dotrzeć do źródeł bezpośrednich, które nas interesują i które mogłyby odpowiedzieć na nasze pytania i wyjaśnić istniejące jeszcze wątpliwości. Jeśli chodzi o temat reakcji Kurii rzymskiej i papieża na decyzje podejmowane przez prymasów Polski najważniejszym źródłem będą dokumenty z archiwów watykańskich, które niestety nie są obecnie dostępne i z pewnością przez najbliższe lata nie będą jeszcze udostępniane badaczom. Podobnie problematyczne jest uzyskanie dostępu do dokumentów z polskich archiwów kościelnych, zwłaszcza protokołów episkopatu.

Powyższe problemy nie oznaczają oczywiście, że nie jesteśmy w stanie zrekonstruować przebiegu wydarzeń i scharakteryzować postawy dyplomacji watykańskiej wobec problemów z jakimi musiał się zmierzyć Kościół w Polsce w okresie powojennym. Dysponujemy obecnie dużą ilością źródeł archiwalnych i drukowanych, które pozwalają nam z dużą dokładnością przedstawić tzw. politykę wschodnią Watykanu i opinie Kurii Rzymskiej o decyzjach podejmowanych przez polskich hierarchów<sup>2</sup>. We Włoszech w 2008 roku Giovanni Barberini opublikował dokumenty z prywatnego archiwum kardynała Casaroli<sup>3</sup>. Uzupełniają one znane również w Polsce wspomnienia byłego sekretarza stanu

<sup>1</sup> Paweł Wójcik – ks. dr, docente incaricato na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, e-mail: wojcik@gmail.com

<sup>2</sup> Szczegółowo na temat relacji Watykan – Rząd – Kościół w Polsce zob. [w:] P. Wójcik, *Il governo e la Chiesa in Polonia di fronte alla diplomazia vaticana (1945-1978)*, San Pietro in Cariano 2016.

<sup>3</sup> G. Barberini, *La politica del dialogo. Le carte Casaroli sull'Ostpolitik vaticana*, Bologna 2008.

zatytułowane: *Pamiętniki. Męczeństwo cierpliwości*<sup>4</sup>. Mimo, że publikacje te dotyczą okresu po 1963 roku, znajdujemy tam również liczne odniesienia do interesującego nas okresu stalinowskiego. W tym samym kontekście należy wspomnieć artykuły i relacje kardynała Achille Silvestrini, współpracownika Casaroli i jednego z protagonistów polityki wschodniej Watykanu.

W Polsce szczególnie ważnym i cennym źródłem są pamiętniki kardynała Wyszyńskiego, częściowo już opublikowane. Prymas regularnie i dokładnie zapisywał nie tylko swoje osobiste opinie, ale relacjonował także przebieg swoich spotkań z różnymi osobistościami, również audiencji papieskich, a także streszczał zawartość dokumentów, dyskusji i podejmowanych decyzji.

Niezwykle interesujące są akta ambasady Rzeczypospolitej Polskiej przy Stolicy Apostolskiej, znane jako akta ambasadora Kazimierza Papée, częściowo opublikowane przez Jan Żaryna i dostępne także w Papieskim Instytucie Studiów Kościelnych w Rzymie. Ambasador Papée, mimo że formalnie reprezentował rząd na uchodźctwie w Londynie, w Watykanie nie utracił swojej funkcji i do końca pontyfikatu Piusa XII pełnił oficjalnie swoje obowiązki. Jego niezwykle intensywna aktywność, liczne spotkania, raporty i interpelacje na rzecz Polski i Kościoła w Polsce są szczególnie cennym dokumentem epoki.

W odniesieniu do polityki rządu polskiego i jego zainteresowania sytuacją w Watykanie z pewnością najważniejsze są dwa polskie archiwa: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej i Archiwum Akt Nowych, a w nim przede wszystkim zespół Urzędu do Spraw Wyznań. W Archiwum IPN odnośnie okresu stalinowskiego, ale również z lat późniejszych, mamy pewną ilość dokumentów w języku włoskim, pochodzących od informatorów Włochów, względnie od osób posługujących się bardzo biegle tym językiem. Wiele wskazuje na to, że były to osoby bliskie środowisku watykańskiemu, lub wywodzące się bezpośrednio z tych kręgów. Najczęściej pod koniec lat '40 pojawiają się pseudonimy: „Antonio”, „Silvano”, „Pio” i „Ezio”. Niestety mimo podejmowanych prób nie udało się zidentyfikować tych informatorów polskich służb<sup>5</sup>.

Szczególnie cenne i mało znane są dokumenty z archiwów dyplomatycznych włoskich: Archiwum Historyczno-Dyplomatyczne Ministerstwa Spraw Zagranicznych Włoch i Archiwum Prezydenckie Republiki Włoskiej przy Kwirynale. W dokumentach włoskich znajdujemy liczne odniesienia do sytuacji w Polsce, a w szczególności do problematyki kościelnej. Zainteresowanie to nie jest przypadkowe. Włoskie służby dyplomatyczne, zwłaszcza w okresie stalinow-

<sup>4</sup> A. Casaroli, *Il martirio della pazienza. La Santa Sede e i paesi comunisti (1963-1989)*, Torino 2000, wyd. pol. *Pamiętniki. Męczeństwo cierpliwości. Stolica Święta i kraje komunistyczne (1963-1989)*, Warszawa 2001.

<sup>5</sup> Por. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 2602/4017, Materiały nadesłane przez Attachat Wojskowy w Rzymie, 1949 r.

skim po zapadnięciu żelaznej kurtyny, współpracowały z dyplomacją watykańską w przekazywaniu informacji z Polski, a nawet przesyłały w swojej poczcie dyplomatycznej dokumenty prymasa Wyszyńskiego do Watykanu. Dyplomaci zdawali sobie sprawę z niebezpieczeństwa tego pośrednictwa i pisali otwarcie o możliwości wybuchu skandalu dyplomatycznego, w razie, gdyby sprawa została odkryta. Wypracowano więc pewien mechanizm przekazywania informacji i korespondencji. Ambasada Włoch w Warszawie za pośrednictwem swojej centrali przysyłała dokumentację do Ambasady włoskiej przy Stolicy Apostolskiej, a ta z kolei przekazywała ją do Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej. Podobnie postępowano w odwrotnym kierunku przekazując dokumenty Watykańskie do Warszawy. Jako przykład ilustrujący tą sytuację należy zacytować fragment korespondencji dyplomatów włoskich. 9 sierpnia 1952 r. ambasador Włoch w Warszawie, Giovanni Battista Guarnaschelli, pisał do ministra pełnomocnego Albercio Casardi:

Drogi Casardi, przygotowawszy odpowiedź na Twój list z 22 lipca bieżącego miesiąca (nr 4/678) zapewniam Cię, że został już dostarczony do Sekretarza Prymasa list dołączony do Twojej korespondencji, przy okazji razem z dwoma pozostałymi, które od miesiąca leżały w naszej ambasadzie [...]. Jest oczywiste, że dostarczanie listów tego rodzaju, mimo że samo w sobie nie stanowi aktu zabronionego przez prawo lokalne (jak to było w Bułgarii), zawiera jednak pewne delikatne aspekty i może być przyczyną oskarżeń, które pogrążą naszą Ambasadę. W związku z tym jestem zadania, – i mam prawo przypuszczać, że to zdanie jest podzielane przez lokalnego Prymasa – że przesyłki tego rodzaju powinny mieć miejsce tylko w wyjątkowych okazjach, przy okazji dokumentacji szczególnej ważności. W trybie absolutnie tajnym, do wiadomości Sekretarza Generalnego i Twojej, dodam, że wszystko to, co jest zreferowane w moim dzisiejszym raporcie nr 2173/776 z datą dzisiejszą odnośnie aktualnych relacji pomiędzy rządem i Prymasem opiera się na informacjach zebranych podczas spotkania, przygotowanego ze szczególnymi środkami ostrożności, które odbył pierwszy sekretarz [ambasady], dr Varvesi, z sekretarzem Prymasa przy okazji dostarczenia listów. Na prośbę tego drugiego rozmowa odbyła się »pod pieczęcią tajemnicy spowiedzi«, żeby użyć wyrażenia użytego przez Wielbnego. Poprosił on otwarcie, aby dostarczyć do Stolicy Apostolskiej dokument, po polsku i w tłumaczeniu, załączony do dzisiejszego raportu, dokument który został skierowany do wszystkich biskupów polskich; jednocześnie naciskał usilnie, aby nie ujawniać z jakiego źródła Ambasada otrzymała tenże dokument. Prosiłbym, aby mieć na uwadze tę prośbę w informacji, którą przypuszczam przekazaćecie Ambasadorowi Mameli<sup>6</sup>.

---

<sup>6</sup> Archivio Storico-Diplomatico del Ministero degli Affari Esteri (dalej: ASDMAE), Ambasciata d'Italia presso la Santa Sede, b. 224, fasc. 1, Polonia 1947-1954, Lettera dell'Ambasciatore d'Italia a Varsavia G. Guarnaschelli al Ministro Plenipotenziario A. Casardi, Varsavia, 9.08.1952.

Ta krótka notatka ambasadora Włoch w Warszawie pozwala nam zrozumieć charakter zaangażowania ambasady w sprawy Kościoła w Polsce w omawianym okresie oraz typ dokumentów, które były przekazywane pomiędzy Warszawą i Rzymem, i które są dostępne w Archiwum Ministerstwa. Inne ślady tego zaangażowania można odnaleźć również w Centralnym Archiwum Państwowym w Rzymie, nie mniej jednak w dużo mniejszym wymiarze niż bezpośrednio we włoskich archiwach dyplomatycznych.

## **2. Decyzje kardynała Augusta Hlonda – ustanowienie polskiej organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych**

Okres powojenny prymasostwa kardynała Hlonda jest stosunkowo krótki, zaledwie nieco ponad trzy lata od powrotu do Polski do jego śmierci. W tym czasie najważniejszą jego decyzją i najbardziej kontrowersyjną, również z punktu widzenia Stolicy Apostolskiej było ustanowienie polskiej administracji kościelnej na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Problem ten wpisuje się w szerszy kontekst międzynarodowy i w szczególną sytuację, w której znalazła się Stolica Apostolska zmuszona balansować dyplomatycznie pomiędzy dwoma nacjami, z których każda domagała się przeciwstawnych decyzji. Dodatkowo brak traktatu pokojowego między Polską a Niemcami właściwie uniemożliwił Watykanowi jakkolwiek decyzję aż do roku 1972. Przez cały ten czas sprawa administracji kościelnej na tych terytoriach była rozgrywana przez wszystkie rządy komunistyczne, stalinowski i późniejsze, do bezpośredniego uderzenia w Kościół polski i w Stolicę Apostolską. Najbardziej brutalne ataki miały miejsce w okresie stalinowskim, bezpośrednio po zerwaniu Konkordatu. W oficjalnej propagandzie podkreślano wówczas rzekomy filogermanizm papieża oraz decyzje Stolicy Apostolskiej podjęte w czasie wojny odnośnie nominacji biskupów niemieckich na administratorów w diecezjach polskich. Wszystko to oczywiście w ramach narracji, która miała zniechęcić katolików polskich do papieża i do Kościoła<sup>7</sup>.

Z drugiej strony należy przyznać, że dyplomacja watykańska roztoczyła szczególną opiekę nad Niemcami w okresie bezpośrednio powojennym, żeby ustabilizować ich sytuację polityczną, ekonomiczną i kościelną. Należy mieć tu na uwadze kontekst sytuacji i szczególną troskę papieża, aby nie powtórzyła się sytuacja z okresu po pierwszej wojnie światowej, gdzie upokorzone Niemcy ostatecznie zwróciły się w stronę skrajnego nacjonalizmu. Jeden z doradców Piusa XII, prałat Ludwig Kaas, mówił, że przejdzie on do historii jako

<sup>7</sup> Por. P. Wójcik, *Il governo e la Chiesa in Polonia di fronte alla diplomazia vaticana*, s. 32-37.

ten papież, „który wyrównał sprzeczności pomiędzy Kościołem katolickim a Niemcami, tak jak Pius XI przeszedł do historii jako ten, który pojednał Włochy z Kościołem”<sup>8</sup>. Skomplikowaną sytuację Watykanu wobec powojennej Europy, a zwłaszcza wobec Niemiec i Polski, zdefiniował następująco w prywatnej rozmowie Arnaldo Cortesi, Amerykanin pochodzenia włoskiego, dyrektor Rzymskiego biura „New York Times”, osoba dobrze zorientowana w meandrach ówczesnej polityki watykańskiej:

Cortesi definiuje sytuację w Europie Wschodniej jako puzzle, jeśli chodzi o grę interesów między Niemcami, Polską i Watykanem. Na pytanie czy w interesie pokoju i ludzkości papież zaangażowałby się w przekonanie Niemców, aby zrezygnowali z swoich terytoriów wschodnich przyłączonych do Polski w wypadku gdyby zarysowała się możliwość porozumienia między Waszyngtonem i Moskwą, papież dał do zrozumienia Myronowi Taylorowi, że, oprócz tego, że nie uważa on aby takie porozumienie było możliwe, nie zamierza wziąć na siebie tego rodzaju misji, ponieważ zniszczyłaby ona większą część cierpliwie tworzonego przez Stolicę Apostolską dzieła w Niemczech zaraz po upadku Hitlera. Jeśli dziś Chadecja jest u władzy w Niemczech, to jest to w największej mierze zasługą Stolicy Apostolskiej, jedynej siły obcej, która zachowała nienaruszony prestiż w Niemczech w odróżnieniu od Anglii i Stanów Zjednoczonych, które są stale atakowane przez wszystkich Niemców. Ostatecznie Pius XII dał do zrozumienia, że nie zamierza poświęcić wielkiego narodu katolickiego jakim są Niemcy [...] dla interesów innej nacji, również katolickiej, ale zdecydowanie drugoplanowej w ogólnym obrazie Kościoła<sup>9</sup>.

Cytowany powyżej raport pochodzący z Rzym od informatorów o pseudonimach „Pio” i „Ezio” został przygotowany w 1949 roku, nie mniej jednak jest doskonałym wprowadzeniem do skomplikowanej sytuacji, jaka wytworzyła się w 1945 roku po konferencji w Jałcie i Poczdamie i do decyzji podjętej przez kardynała Hlonda o natychmiastowym utworzeniu polskiej administracji Kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Co do samej decyzji Prymasa Hlonda, jest ona już dość dobrze udokumentowana w Polskiej historiografii<sup>10</sup>. Kardynał bezpośrednio po uwolnieniu z wię-

<sup>8</sup> AIPN, 2602/4017, Rozmowa z ks. Kaasem na temat zagadnienia niemieckiego, Rzym, 15.10.1948, k. 91.

<sup>9</sup> AIPN, 2602/4017, Europa Orientale [tekst oryginalny w języku włoskim], Rzym, 15.09.1949, k. 435.

<sup>10</sup> Zob. np. R. Marek, *Kościół rzymsko-katolicki wobec ziem zachodnich i północnych*, Warszawa 1976; J. Pietrzak, *Działalność kard. Hlonda jako wysłannika papieskiego na Ziemiach Odzyskanych w 1945 r.*, „Nasza Przeszłość” 42 (1974), s. 195-249; E. G. Wiązowski, *Kardynał Hlond jako twórca podstaw administracji kościelnej na Pomorzu Środkowym po II wojnie światowej*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie” 18 (2012), s. 145-164; A. Frydrysiak, *Polska administracja kościelna na Pomorzu Zachodnim wobec narastającej indoktrynacji w latach 1945-1972*, „Przegląd Zachodni” 3 (2006), s. 131-155.

zienia w Niemczech udał się do Rzymu, gdzie spędził około trzy miesiące. W czasie jego pobytu, w maju 1945 roku, Stolica Apostolska zrezygnowała definitywnie z nierealnego już pomysłu wysłania do Polski specjalnego wysłannika z prawami nuncjusza, który miałby się zająć między innymi skomplikowaną sytuacją kościelną na ziemiach przyłączonych do Polski. W tej sytuacji, by uniknąć całkowitego zerwania więzów między Watykanem a Kościołem w Polsce, postanowiono udzielić Hlondowi specjalnych uprawnień (tzw. *facoltates specialissimae*), którymi miał się posłużyć na „całym polskim terytorium”. Uprawnienia zostały wystawione 8 lipca 1945 r. przez Kongregację do Nadzwyczajnych Spraw Kościelnych i dotyczyły życia religijnego, odbudowy materialnej i organizacji administracyjnej Kościoła zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych. Dokument Kongregacji polecał nominowanie administratorów apostoelskich w wakujących diecezjach w wypadku, gdyby niemożliwe było powierzenie ich lub pozostawienie w gestii wikariuszy kapitulnych. Prymas mógł użyć uprawnień natychmiast, w sytuacji, gdyby kontakt ze Stolicą Apostolską był utrudniony lub gdyby wrażliwość sprawy nie pozwalała na kontakt telegraficzny. W każdym przypadku oczekiwano jednak szczegółowego raportu z wykonania uprawnień z wyjaśnieniem motywów i okoliczności podejmowanych decyzji<sup>11</sup>.

Kardynał Hlond po powrocie do Polski przystąpił natychmiast i bardzo energicznie do stworzenia administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych, uważając z pewnością tą sprawę za priorytet. Wizytował po kolei wszystkie dawne jednostki administracyjne niemieckie, rozmawiając z urzędującymi ordynariuszami lub ich zastępcami i prosząc ich w imieniu Stolicy Apostolskiej o złożenie dymisji dla dobra Kościoła. Jako kardynał i wysłannik papieża nie musiał przedstawiać żadnego dokumentu, oświadczał jedynie, że otrzymał specjalne uprawnienia od Stolicy Apostolskiej i pokazywał wzór aktu rezygnacji przygotowany uprzednio w Watykanie. Dymisje według prawa kanonicznego musiały być dobrowolne i formalnie złożone na ręce kardynała, który w tej sytuacji reprezentował papieża. W praktyce zdaje się, że kardynał nie pozostawiał wyboru swoim rozmówcom. Wiemy, że osobiście złożyli dymisje Maksymilian Kaller z Warmii, Johann Bleske z Piły i Ferdynand Piontek, wikariusz kapitulny z Wrocławia, podczas gdy Carl Maria Splett nie mógł już podjąć żadnej decyzji, ponieważ znajdował się w więzieniu. Nie wiadomo czy i w jaki sposób złożył rezygnację biskup Konrad von Preysing z Berlina. Przebywał on w strefie okupacji sowieckiej i kontakt z nim był utrudniony. Wiadomo, że Hlond wysłał do niego list<sup>12</sup>.

<sup>11</sup> Por. P. Wójcik, *Il governo e la Chiesa in Polonia di fronte alla diplomazia vaticana*, s. 38-39.

<sup>12</sup> Por. tamże, s. 38-39.



Decyzja o nowych kościelnych jednostkach administracyjnych i nominacjach administratorów apostolskich została ogłoszona 15 sierpnia 1945 roku. Od samego początku wzbudziła kontrowersje i pytania o legalność takiego aktu, zwłaszcza pozbawienie jurysdykcji hierarchów niemieckich. Dziś historycy polscy przyznają, że sytuacja w 1945 roku była wyjątkowa i wymagała działania natychmiastowego, wręcz na granicy prawa kościelnego. Pozostawienie status quo na tych terenach oznaczałoby prawdopodobnie całkowitą likwidację struktur Kościoła, tak więc kardynał zdecydował się działać natychmiast i na granicy prawa, mając świadomość, że narażał się Stolicy Apostolskiej. W swoim raporcie do Watykanu z 24 października 1946 wyjaśniał szczegółowo swoje postępowanie i tłumaczył się niezrozumieniem zakresu swoich kompetencji. Nie mniej jednak tłumaczył, że podjęta przez niego decyzja była w tej sytuacji najlepszą z możliwych wobec planowanej już sowietyzacji kraju. Stolica Apostolska nie opublikowała nowych administracji w „*Annuario Pontificio*”, ale też nie anulowała nigdy tej decyzji, choć zastrzegła sobie takie prawo w dekreście o specjalnych uprawnieniach Prymasa. To milczące przyzwolenie, czy też milcząca akceptacja, w ostatecznym rozrachunku nie zadowalała żadnej ze stron, ale ratowała struktury Kościoła na Ziemiach Zachodnich i Północnych i jednocześnie odsuwała problem od papieża. Pius XII wiedział, że Niemcy nie pogodzą się z utratą swoich prowincji wschodnich, z drugiej strony jakakolwiek regulacja statusu kościelnego tych ziem była niezwykle pilna. W czasie, gdy Watykan poszukiwał jakiegoś racjonalnego i akceptowalnego z punktu widzenia prawa międzynarodowego wyjścia, chwilowa niesubordynacja Prymasa Polski przysłała mu z pomocą. W ten sposób rozwiązanie czasowe i prowizoryczne okazało wyjątkowo trwałe, pozostając w mocy przez 27 lat<sup>13</sup>.

17 listopada 1946 roku kardynał Hlond udał się do Rzymu po prawie półtorarocznej przerwie od swojej ostatniej wizyty. Wspominany już raport z końca października 1946 roku poprzedzał jego przybycie do Rzymu z pewnością był dyskutowany podczas rozmów Prymasa w Kurii. Jednakże, mimo coraz bardziej intensywnych nacisków środowisk niemieckich, papież nie wypowiedział się publicznie w sprawie decyzji kardynała, nie skrytykował jej ani nie odwołał. Wręcz przeciwnie, z zachowanych dokumentów wynika, że głównym tematem rozmów Prymasa w Rzymie były ponawiane w poprzednich miesiącach sugestie rządu w Warszawie w sprawie negocjowania nowego Konkordatu, względnie innej adekwatniej umowy polsko-watykańskiej w miejsce zerwanego w 1945 roku Konkordatu. W rzeczywistości komuniści zdali sobie bowiem sprawę, że decyzja o zerwaniu Konkordatu pozbawiła ich istotnego instrumentu wpływu na sytuację Kościoła w Polsce, przede wszystkim na nominacje bisku-

---

<sup>13</sup> Por. tamże, s. 40-42.

pie, i wtrąciła im z ręki argument, którym ewentualnie mogliby się posłużyć, grożąc Watykanowi i Kościołowi polskiemu pogorszeniem relacji lub ich całkowitym zerwaniem. Kardynał Hlond, według informacji dyplomacji włoskiej, w następujący sposób przedstawił aktualną sytuację w Watykanie: „Według kardynała Hlonda Rząd Jedności Narodowej już od jakiegoś czasu zauważył, że popełnił »głupotę« zrywając Konkordat. Efektem tego kroku stało się głównie pozostawienie Watykanowi i władzom kościelnym całkowitej wolności wyboru w nominacjach biskupów i proboszczów, które w świetle Konkordatu wymagały zgody władz rządowych, oraz zmniejszenie popularności obecnego rządu wśród bardzo katolickiej ludności Polski”<sup>14</sup>. Sam kardynał, jak również Watykan podchodzili sceptycznie do sygnałów wysyłanych przez Warszawę, uważając je za niewiarygodne i kunktatorskie. Z drugiej strony powracała kwestia Ziemi Odzyskanych. Dyplomacja włoska oceniała problem następująco: „Z drugiej strony podpisanie nowego konkordatu przyniosłoby na porządek dzienny delikatną sprawę uznania aktualnych granic państwa polskiego i uporządkowania diecezji w dawnych terytoriach niemieckich i w Gdańsku, podczas gdy Stolica Apostolska wykorzystuje zrzęcznie aktualny brak zobowiązań konkordatowych, procedując nominacje biskupie z własnej inicjatywy i bez ingerencji władz cywilnych oraz regulując według własnego uznania wiele kwestii, które przed wojną wzbudzały obiekcje ówczesnego rządu”<sup>15</sup>.

Jak już wspomniano wyżej stan tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych, jak też i brak Konkordatu, wydawał się być na rękę Stolicy Apostolskiej i dawał jej, przynajmniej w pierwszych latach powojennych dużo większą swobodę w regulowaniu spraw kościelnych w Polsce. Nie mniej jednak najbardziej palącym problemem dyplomacji watykańskiej pozostawała kwestia polsko-niemiecka. W 1948 papież uległ naciskom i opublikował list do biskupów niemieckich, w którym potępił niesprawiedliwe wypędzenie Niemców z ich dawnych ziem, nie wspomniawszy jednak słowem o administracjach apostolskich utworzonych przez Prymasa Polski. List papieża dał okazję rządowi do gwałtownego ataku medialnego na Stolicę Apostolską. Pius XII w swoim liście przytoczył błędną liczbę wysiedlonych (12 milionów). Liczba ta stała się motywem przewodnim ataków prasowych na papieża i na hierarchię kościelną w Polsce sięjąc zamęt wśród wiernych. Kardynał Sapięha będąc w tym czasie w Rzymie prosił papieża o sprostowanie tych danych. Usłyszał jednak od Piusa XII, że papież nie ma nic do sprostowania, po czym otrzymał krótkie instrukcje dla episkopatu polskiego: „zachowywać się zgodnie z nakaza-

<sup>14</sup> ASDMAE, Ambasciata d'Italia presso la Santa Sede, b. 190, fasc. 9, sottofasc. 3, Telespresso n. 14/41922, Roma, 18.12.1946.

<sup>15</sup> Tamże, Santa Sede e Polonia, Roma, 10.12.1946.



mi sumienia, przemyśleć dokładnie każdą podejmowaną decyzję, starać się nie prowokować incydentów z władzami”<sup>16</sup>.

Kardynał Hlond był wstrząśnięty niektórymi fragmentami listu papieża do biskupów niemieckich. Starał się ratować to, co było do uratowania z autorytetu papieskiego kierując swój list ludności Ziem Odzyskanych opublikowany 24 marca 1948 roku oraz tworząc specjalną komisję, która miała informować na bieżąco Stolicę Apostolską o sytuacji na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Były to już jak wiadomo ostatnie miesiące prymasostwa Kardynała Hlonda i jedne z jego ostatnich ważnych decyzji. 12 października 1948 roku przesłał do Watykanu swój ostatni raport, w którym informował o gwałtownie pogarszającej się sytuacji Kościoła w Polsce, o stalinizacji kraju i całkowitym podporządkowaniu wszystkich spraw wewnętrznych i zewnętrznych dyrektywom Moskwy. Nie zdecydowano się jeszcze na ostateczną i całkowitą walkę z Kościołem, ale był on już nieustannie atakowany, szykanowany i ograniczany w swojej działalności. Kardynał Hlond był przekonany, że stopniowo Polska zamieni się w kolejną republikę radziecką. Miał jednak ciągle nadzieję na odwrócenie losów Polski i innych krajów ujarzmionych przez komunistów<sup>17</sup>.

### **3. Decyzje Prymasa Stefana Wyszyńskiego – układ Państwo-Kościół z 14 kwietnia 1950**

Wkrótce po śmierci kardynała Hlonda stery Kościoła w Polsce objął młody i szerzej nieznaną biskup lubelski Stefan Wyszyński. W interesującym nas okresie stalinizmu najważniejszą decyzją nowego Prymasa było wynegocjowanie i podpisanie tzw. układu kwietniowego pomiędzy rządem i episkopatem Polski. Negocjacje i podpisanie dokumentu przypadły już na okres całkowitej dominacji komunistów w kraju i postępującej stalinizacji. Decyzja Wyszyńskiego o negocjacjach i samo podpisanie układu wzbudziły w Watykanie ogromne emocje i kontrowersje, tym bardziej, że z powodu utrudnionego kontaktu ze Stolicą Apostolską właściwe w pierwszych dniach do końca nie wiadomo co i na jakich warunkach zostało ustalone i podpisane. Należy jednak podkreślić, że ze strony Stolicy Apostolskiej i samego papieża nie było nigdy żadnego oficjalnego stanowiska w sprawie układu rząd – episkopat, a wszelkie opinie i oceny wyrażane były w rozmowach prywatnych. List Prymasa Wyszyńskie-

<sup>16</sup> Por. P. Wójcik, *Il governo e la Chiesa in Polonia di fronte alla diplomazia vaticana*, s. 54-55.

<sup>17</sup> Por. J. Pietrzak, *Il cardinale August Hlond e la sua missione politico-pastorale negli anni 1945-1948*, [w:] J. Mikrut [red.], *Testimoni della fede. Esperienze personali e collettive dei cattolici in Europa centro-orientale sotto il regime comunista*, San Pietro in Cariano 2017, s. 686-689.

go do Domenico Tardiniego, substytutata sekretarza stanu, datowany 15 kwietnia 1950 roku dotarł do Watykanu 21 kwietnia. W tym czasie, 16 kwietnia prasa polska podała informację o podpisaniu układu. Pierwsze sygnały o układzie dotarły więc do Rzymu przed listem Prymasa, ale wieści te zostały zdementowane przez *L'Osservatore Romano*. Następnie ten sam dziennik watykański napisał, że była to arbitralna decyzja trzech członków episkopatu, za którą zostaną na nich nałożone kary kościelne<sup>18</sup>.

Potwierdzenie podpisania układu i sama jego treść wzbudziły w Watykanie rozczarowanie i niedowierzanie. Stolica Apostolska nie spodziewała się takiego posunięcia episkopatu i początkowo myślała, że chodzi o dezinformację komunistów. Najbardziej krytyczny wobec układu był Domenico Tardini, odpowiedzialny za dyplomację watykańską. W jego opinii Kościół w Polsce dał się rozegrać przez rząd i zatracił zdolność właściwej oceny sytuacji. Dodawał również, że zmartwienie o bezpieczeństwo materialne Kościoła przeważało nad jego dobrem duchowym. W 1953 roku, gdy sytuacja Kościoła polskiego gwałtownie się pogarszała na skutek dekretu o nominacjach kościelnych Tardini obwinił tę o sytuację Prymasa i jego decyzję o podpisaniu układu. W rozmowie z ambasadorem Francesco Mamelì mówił: „Stolica Apostolska oczywiście nie zaaprobowała osiągniętego porozumienia, co więcej przewidziała jego niebezpieczeństwo i przyszłe rozczarowania, jednakże po szczegółowym przestudiowaniu problemu zdecydowała się nie interweniować, aby nie pogorszyć sytuacji polskiego kleru. Jednak dziś sytuacja religii, Kościoła i tegoż kleru znacznie się pogorszyła”<sup>19</sup>.

Podobny sceptycyzm, niedowierzanie i podejrzenie oszustwa przebijają początkowo z raportów ambasadora Kazimierza Papée. W pierwszych dniach po podpisaniu układu Papée rozmawiał z Tardinim, który nie ukrywał swojego rozgoryczenia i sceptycyzmu wobec decyzji Prymasa. Z dalszych relacji wynika, że Stolica Apostolska próbowała przede wszystkim dotrzeć do informacji na temat okoliczności podpisania dokumentu i motywacji, jakimi kierował się episkopat. Podobnie krytyczne stanowisko zajmowali inni urzędnicy watykańscy. Prałat Luigi Poggi odpowiedzialny za sprawy polskie w Kongregacji do Spraw Nadzwyczajnych mówił księdzu Walerianowi Meysztowiczowi, radcy ambasady polskiej przy Stolicy Apostolskiej:

Nie mogę zrozumieć jak biskupi polscy mogli podpisać taki dokument. Byli zawsze tacy odważni, nigdy nie ulegli. Dziś wszyscy biskupi rumuńscy są w więzieniu, a biskupi polscy dokonali tego ustępstwa, które nie prowadzi do nicze-

<sup>18</sup> Por. P. Wójcik, *Il governo e la Chiesa in Polonia di fronte alla diplomazia vaticana*, s. 57.

<sup>19</sup> ASDMAE, Ambasciata d'Italia presso la Santa Sede, b. 224, fasc. 1, sottofasc. 1, Telespresso n. 631/234, Roma, 16.03.1953.

go. W ten sposób tworzy się chłód między episkopatem polskim i Stolicą Apostolską. Dlaczego nie zrozumieli, że Watykan mógł pertraktować o wiele lepiej od nich, że jest o wiele silniejszy? W ten sposób przygotowuje się drogę do inkorporacji Polski do ZSRR i ułatwia się zadanie sowietom<sup>20</sup>.

Ambasador Włoch przy Stolicy Apostolskiej pisze w swoich raportach o zdumieniu i rozczarowaniu w Sekretariacie Stanu decyzjami podjętymi przez biskupów polskich. Jednakże w pierwszych dniach brakowało przede wszystkim oryginalnego tekstu dokumentu. Kopia w języku francuskim przysłana do Watykanu przez Ambasadę Francji w Warszawie okazała się być daleka od oryginału. Zlecono więc tłumaczenie tekstu polskiego przysłanego przez Prymasa. Ambasador pisze też o roli kardynała Sapiehy, który od 11 kwietnia przebywał w Rzymie i chcąc nie chcąc został wciągnięty w kontrowersję wokół układu. Prawdą jest, pisze ambasador, że Sapieha musiał bronić stanowiska episkopatu, nie jest prawdą natomiast, że został wysłany celowo do Rzymu. Wręcz przeciwnie, nie wiedział o podpisaniu dokumentu i znalazł się w kłopotliwej sytuacji, musząc „bronić nie swoje dziecko”<sup>21</sup>. Według niektórych relacji na pierwszej audiencji Sapiehy u papieża miała podobno paść groźba wycofania jurysdykcji dla całego episkopatu. Tak czy inaczej to właśnie arcybiskup Krakowa ratował sytuację w pierwszym, najbardziej burzliwym momencie po ogłoszeniu podpisania układu. Przekazał również Prymasowi list od Sekretariatu Stanu datowany na 4 maja 1950, w którym wyrażona była opinia Stolicy Apostolskiej na temat porozumienia z rządem i prośba o wyjaśnienia ze strony episkopatu. Dokument ten w tonie dyplomatycznym krytykował podpisanie układu, mówiąc między innymi o „naiwności politycznej” i dawał do zrozumienia, że ten krok episkopatu komplikował sytuację w całym regionie<sup>22</sup>.

Z punktu widzenia Prymasa Wyszyńskiego prześladowania Kościoła i coraz silniejsze ograniczanie jego przestrzeni w życiu społecznym, jak również brak jakiegokolwiek podstawy prawnej jego funkcjonowania w państwie komunistycznym było wystarczającym powodem, żeby podjąć inicjatywę rządu i starać się znormalizować, na tyle na ile było to możliwe w ówczesnych warunkach, sytuację kościelną. Pertraktowanie z komunistami odnośnie *modus vivendi* oraz podpisanie wspólnej deklaracji czy też porozumienia nie było, według Prymasa, naruszeniem kompetencji Stolicy Apostolskiej, lecz wymuszonym przez okoliczności działaniem w imieniu papieża na mocy specjalnych uprawnień (*fa-*

---

<sup>20</sup> J. Żaryn, *Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944-1958 w świetle materiałów ambasady RP przy Watykanie (wybór dokumentów)*, Warszawa 1998, s. 249, 254, 260.

<sup>21</sup> ASDMAE, Ambasciata d'Italia presso la Santa Sede, b. 224, fasc. 1, *Accordo fra i Vescovi e il Governo Polacco*, Roma, 23.04.1950.

<sup>22</sup> Por. P. Wójcik, *Il governo e la Chiesa in Polonia di fronte alla diplomazia vaticana*, s. 58-59.

*coltates specialissimae*) Prymasa Polski. Kardynał Wyszyński w swoich dziennikach pisze otwarcie, że porozumienie zostało podpisane z jego inicjatywy i mimo oporu niektórych członków episkopatu. Bronił się również przed oskarżeniem o naruszenie kompetencji Stolicy Apostolskiej. Według niego dokument nie był ani konkordatem, ani umową międzynarodową, która wchodziłaby w zakres tzw. *causa maiores* zarezerwowanych Stolicy Apostolskiej. Problem miał również swoje podłoże językowo-pojęciowe. W Watykanie przetłumaczono tytuł porozumienia jako *accordo*, co może oznaczać oficjalny układ bilateralny, również o charakterze międzynarodowym. Prymas w swoich dziennikach przytacza ten termin w języku włoskim w nawiasie obok polskiego słowa „porozumienie” i wyjaśnia, że terminy te nie są tożsame w obu językach. W intencji episkopatu dokument podpisany wspólnie z rządem miał być jedynie porozumieniem, kompromisem, próbą uregulowania najpilniejszych spraw dotyczących funkcjonowania Kościoła w nowym systemie<sup>23</sup>.

Szczególne zastrzeżenia Stolicy Apostolskiej dotyczyły kilku artykułów porozumienia. Po pierwsze paragrafu 5, w którym mówi się o najwyższym autorytecie papieża nad Kościołem w sprawach wiary, moralności i jurysdykcji oraz dodaje się, że we wszystkich innych sprawach episkopat ma kierować się racją stanu. W kraju demokratycznym podobne stwierdzenie być może nie wywołałoby takich kontrowersji, jednak w reżimie komunistycznym sprawiało wrażenie próby podporządkowania hierarchii kościelnej rządowi. Sam Prymas Wyszyński uważał natomiast artykuł 5 za ważny i użyteczny, ponieważ uznawano w nim wprost jurysdykcję Stolicy Apostolskiej nad Kościołem w Polsce. Prymas zdawał sobie sprawę, że rząd od jakiegoś już czasu próbował odseparować episkopat i Kościół polski od Watykanu, w związku z tym powyższa deklaracja, nawet jeśli tylko miała pozostać na papierze, dawał podstawę prawną do odwoływania się<sup>24</sup>.

Z artykułem 5 szedł w parze artykuł 7, który również przywodził na myśl lojalizm państwowy. Wskazywał on, że Kościół będzie potępiał wszystkie akcje antypaństwowe i przeciwstawiał się nadużywaniu uczuć religijnych w celach walki z państwem. Jednak w szczególne zakłopotanie wprawił Stolicę Apostolską artykuł 3, włączony do listy zobowiązań Kościoła, ze względu na swoje implikacje międzynarodowe. W paragrafie tym episkopat zobowiązywał się wobec rządu do wystąpienia do Stolicy Apostolskiej o przekształcenie administracji apostołskich na Ziemiach Zachodnich i Północnych w pełnoprawne diecezje. Zobowiązanie to było szczególnie delikatne i mogło być w każdej chwili użyte przeciwko episkopatowi. Komuniści zdawali sobie sprawę, że Pius XII nie zaspokoi polskich aspiracji narodowych kosztem sentymentów niemieckich,

<sup>23</sup> Por. tamże, s. 62-63.

<sup>24</sup> Por. tamże, s. 63-64.

zwłaszcza wyborców Adenauera. Z drugiej strony Stolica Apostolska wypowiedziała się już wyraźnie, że uregulowanie sytuacji kanonicznej na Ziemiach Odzyskanych będzie mogło mieć miejsce jedynie po podpisaniu traktatu pokojowego między Polską a Niemcami. Stanowisko to zostało zakomunikowane episkopatowi poprzez kardynała Sapiehę kilka dni po podpisaniu układu<sup>25</sup>.

Jednakże biskupi niemieccy zaniepokojeni wydarzeniami w Polsce już 25 kwietnia 1950 roku wysłali do Watykanu swojego delegata, biskupa Monachium Michaela Faulhabera. Dzień po przybyciu do Rzymu Faulhaber został przyjęty przez papieża na prywatnej audiencji, w czasie której wyraził zaniepokojenie konsekwencjami układu episkopat – rząd w Polsce dla Niemców. Wręczył także papieżowi petycję deputowanego Paula Krausego, w której proszono papieża o nominowanie biskupów niemieckich dla Wrocławia i dla Pomorza, którzy oczywiście czasowo rezydowaliby w Niemczech. Wizyta biskupa niemieckiego w Watykanie i petycja posła Chadecji była kłopotliwa dla Stolicy Apostolskiej, która oczywiście nie mogła spełnić prezentowanych próśb i nie zamierzała również opowiedzieć się otwarcie po żadnej ze stron. Nie mniej jednak kwestia polsko-niemiecka wypłynęła ponownie w Watykanie bezpośrednio w wyniku porozumienia kwietniowego w Polsce, co dodatkowo zirytowało Kurię<sup>26</sup>.

Układ państwo-Kościół z 14 kwietnia 1950 mimo otwartej kontestacji Kurii rzymskiej nie został nigdy formalnie zanegowany, ale też nie był uznany ani wiążący dla Stolicy Apostolskiej, co podkreślano w późniejszych latach po rozpoczęciu negocjacji z kardynałem Casarolim. Rok później, 4 kwietnia 1951 roku, Prymas przybył do Rzymu ze swoją pierwszą oficjalną wizytą. Emocje wokół układu już zdecydowanie opadły, jednak Wyszyński musiał tłumaczyć się w Kurii i przed papieżem ze swojej decyzji. Wszystko wskazuje na to, że jego wyjaśnienia zostały w jakiejś mierze zaakceptowane. Ambasada Włoch przy Stolicy Apostolskiej w jednym ze swoich raportów pisała, że po pierwszej audiencji i po szczegółowym wyjaśnieniu aktualnej sytuacji w Polsce papież był pod wielkim wrażeniem i że „okazał się nie tylko poruszony przez jak najbardziej ojcowskie uczucie przywiązania do hierarchii polskiej, ale został również całkowicie przekonany o twardych okolicznościach, które zmusiły episkopat do kroków tak dyskusyjnych jak słynny już układ z ubiegłego roku oraz dokonana w ostatnich dniach kanoniczna legitymizacja wikariuszy kapitulnych narzuconych przez rząd w pięciu administracjach kościelnych na dawnych ziemiach niemieckich”<sup>27</sup>.

---

<sup>25</sup> Por. tamże, s. 64.

<sup>26</sup> Por. Tamże, 64-65.

<sup>27</sup> ASDMAE, Ambasciata d'Italia presso la Santa Sede, b. 224, fasc. 1, Telespresso 432/259, Roma, 21.04.1951.

## **Zakończenie**

Sytuacja Kościoła katolickiego w Polsce w całym okresie komunistycznym była absolutnie wyjątkowa na tle pozostałych krajów regionu. Historia kraju i przede wszystkim przywiązanie katolików polskich do Kościoła i do Stolicy Apostolskiej zdeterminowało i ukierunkowało dzieje katolicyzmu polskiego w czasach reżimu komunistycznego oraz relacje hierarchii z władzami państwowymi i z Watykanem. Relacje pomiędzy Prymasami Polski i Stolicą Apostolską są widoczne i możliwe do oceny w świetle źródeł przede wszystkim w momentach kluczowych i przełomowych, jak na przykład utworzenie administracji apostolskich na Ziemiach Zachodnich i Północnych, układ z kwietnia 1950 roku oraz wydarzenia 1956 roku po uwolnieniu Prymasa Wyszyńskiego. Stolica Apostolska powstrzymywała się od bezpośrednich interwencji w sprawę Kościoła w Polsce, pozostawiając Prymasom szeroką autonomię opartą o ich specjalne uprawnienia. W 1957 roku z okazji audiencji udzielonej Prymasowi Wyszyńskiemu przez Piusa XII, papież wygłosił słowa, które są fundamentalne dla zrozumienia relacji Prymasa ze Stolicą Apostolską i z kolejnymi papieżami. Pius XII zadeklarował wówczas, że udziela kardynałowi Wyszyńskiemu wolnej ręki w realizacji celów duszpasterskich Kościoła w Polsce, ponieważ ma pełne zaufanie do inicjatyw podejmowanych przez Prymasa. Powyższa deklaracja, jak i inne wypowiedziane w podobnym tonie przez późniejszych papieży, pozwalają zrozumieć pozycję polskiego Prymasa w Watykanie. Jednakże w momentach kryzysowych lub gdy uważano, że autonomia ta wykracza poza przyznane kompetencje, Stolica Apostolska domagała się wyjaśnień i wyrażała swoją opinię na dany temat, nigdy jednak publicznie. Nie odnotowujemy również oficjalnego zanegowania lub publicznego odwołania jakiegokolwiek decyzji podjętej przez kardynała Augusta Hlonda i kardynała Stefana Wyszyńskiego, choćby była oceniana jak najbardziej krytycznie przez Kurię rzymską. Do takich właśnie sytuacji należały decyzje o utworzeniu administratur apostolskich oraz dwa porozumienia między rządem a episkopatem z 1950 i 1956 roku oraz niektóre pomniejsze przypadki dotyczące sprawowania jurysdykcji i nominacji na urzędy kościelne.

## **Streszczenie**

Niniejszy artykuł koncentruje się wokół reakcji Stolicy Apostolskiej na decyzje podejmowane przez Prymasów Polski Augusta Hlonda i Stefana Wyszyńskiego w okresie stalinowskim w Polsce w latach 1945-1956 ze szczególnym uwzględnieniem problematyki Ziemi Zachodnich i Północnych. W części wstępnej przedstawiono zagadnienie



źródeł dotyczących relacji rząd – Kościół – Stolica Apostolska, zwracając uwagę na aktualny stan badań, na trudności w dostępie do bezpośrednich źródeł kościelnych oraz przedstawiając aktualnie dostępne źródła archiwalne i drukowane. W pierwszej, zasadniczej części artykułu zaprezentowano reakcje Kurii rzymskiej na działalność kardynała Augusta Hlonda w latach 1945-1948. W omawianym okresie najważniejszą i budzącą najwięcej kontrowersji decyzją Prymasa Polski było ustanowienie organizacji kościelnej na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Przedstawiono tu w ogólnych zarysach problem relacji polsko-niemieckich w okresie powojennym oraz podejście dyplomacji watykańskiej do nowej sytuacji geopolitycznej w Europie, w szczególności do problemu granicy między Polską a Niemcami. Zaprezentowano także kwestię rozmów kardynała Hlonda w Kurii rzymskiej w 1946 roku w kontekście problemu polsko-niemieckiego oraz prób nawiązania relacji dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską ze strony rządu polskiego. W drugiej części artykułu analizuje się reakcje Stolicy Apostolskiej na działalność Prymasa Stefana Wyszyńskiego ze szczególnym uwzględnieniem układu rząd-episkopat z 14 kwietnia 1950 roku. Omówiono zasadnicze etapy i kontekst negocjacji między rządem i episkopatem oraz kontrowersje związane z podpisaniem porozumienia ze strony dyplomacji watykańskiej. Przedstawiono zastrzeżenia Stolicy Apostolskiej do całości porozumienia oraz do jego poszczególnych artykułów, zwracając uwagę na jego reperkusje międzynarodowe w kontekście problematyki polsko-niemieckiej.

SŁOWA KLUCZOWE: dyplomacja, Stolica Apostolska, Polska, Niemcy, prymas, Ziemie Odzyskane, stalinizm

## **Abstract**

### **Echoes of the Decisions Made by Cardinals August Hlond and Stefan Wyszyński in the Assessments of the Holy See**

This article focuses on the reactions of the Holy See to the decisions taken by Primates of Poland August Hlond and Stefan Wyszyński in the Stalinist period in Poland in the years 1945-1956. The article puts a particular emphasis on the problems of the Western and Northern Territories. The introductory part presents the issue of sources concerning the relationship between the government – the Church – the Holy See, while being sensitive to the current state of research and the difficulties in access to the direct Church's sources. Further, it indicates currently available archival and printed sources. The first, main part of the article discusses the reactions of the Roman Curia to the activities of Cardinal August Hlond in 1945-1948. In the discussed period the most important and the most controversial decision of the Primate of Poland was the establishment of ecclesiastical structures on the so-called Recovered Territories. Thereby, author presents the general outline of the problem of the Polish-German relations in the post-war period and the approach of Vatican diplomacy to the new geopolitical situation in Europe. Furthermore, the problem of the border between Poland and Germany is discussed. Another topic

presented are the talks between Cardinal Hlond in the Roman Curia in 1946 in the context of the Polish-German problem and attempts to establish diplomatic relations with the Holy See by the Polish government. In the second part of the article, author analyzes the reactions of the Holy See to the activities of Primate Stefan Wyszyński, with particular accent on the government-episcopate agreement of April 14, 1950. Then, he discusses the main stages and the context of negotiations between the government and the episcopate as well as the controversies connected with the signing of the agreement on the part of the Vatican diplomacy. Moreover, he presents the concerns of the Holy See to the entire agreement and its particular articles. Author pays also attention to the international repercussions of the agreement in the context of Polish-German relations.

KEYWORDS: diplomacy, Germany, Holy See, Poland, primate, Recovered Territories, Stalinism

## Bibliografia

- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN), Warszawa.
- Archivio Storico-Diplomatico del Ministero degli Affari Esteri (ASDMAE), Roma.
- Barberini G., *La politica del dialogo. Le carte Casaroli sull'Ostpolitik vaticana*, Bologna 2008.
- Casaroli A., *Il martirio della pazienza. La Santa Sede e i paesi comunisti (1963-1989)*, Torino 2000, wyd. pol. *Pamiętniki. Męczeństwo cierpliwości. Stolica Święta i kraje komunistyczne (1963-1989)*, Warszawa 2001.
- Frydrysiak A., *Polska administracja kościelna na Pomorzu Zachodnim wobec narastającej indoktrynacji w latach 1945-1972*, „Przegląd Zachodni” 3 (2006), s. 131-155.
- Marek R., *Kościół rzymsko-katolicki wobec ziem zachodnich i północnych*, Warszawa 1976;
- Pietrzak J., *Działalność kard. Hlonda jako wysłannika papieskiego na Ziemiach Odzyskanych w 1945 r.*, „Nasza Przeszłość” 42 (1974), s. 195-249.
- Pietrzak J., *Il cardinale August Hlond e la sua missione politico-pastorale negli anni 1945-1948*, [w:] J. Mikrut [red.], *Testimoni della fede. Esperienze personali e collettive dei cattolici in Europa centro-orientale sotto il regime comunista*, San Pietro in Cariano 2017, s. 671-689.
- Wiązowski E. G., *Kardynał Hlond jako twórca podstaw administracji kościelnej na Pomorzu Środkowym po II wojnie światowej*, „Studia Koszlińsko-Kołobrzeskie” 18 (2012), s. 145-164.
- Wójcik P., *Il governo e la Chiesa in Polonia di fronte alla diplomazia vaticana (1945-1978)*, San Pietro in Cariano 2016.
- Żaryn J., *Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944-1958 w świetle materiałów ambasady RP przy Watykanie (wybór dokumentów)*, Warszawa 1998.